



WEEKEND W WIELKOPOLSCE

LESZNO • KOŚCIAN •
GOSTYŃ • ŚREM I OKOLICE



wielkopolska

wielka historia
wielka przygoda



1 Przemęcki Park Krajobrazowy, fot. P. Młodkowski, arch. ZPKWW

Weekend w Wielkopolsce

LESZNO • KOŚCIAN • GOSTYŃ • ŚREM I OKOLICE

Południowo-zachodnia Wielkopolska to region niezwykle różnorodny i wciąż niedoceniany na turystycznej mapie Polski. Choć omijany przez główne szlaki, potrafi oczarować każdego, kto tu zboczy, choćby przypadkiem. Zabytki o zaskakującej urodzie spletają się tutaj z malowniczym krajobrazem: zielonymi wzgórzami, jeziorami, alejami starych drzew i polami, nad którymi wciąż stoją wiatraki. Oprócz Leszna – tętniącego życiem serca regionu – są też miejscowości, które mogłyby rywalizować o miano najpiękniejszych w kraju.

Właśnie tutaj przebiega Wielkopolski Szlak Wiatraczny, rozciąga się Pojezierze Leszczyńskie i leżą dwa parki krajobrazowe. A wszystko to oplata gęsta sieć tras rowerowych, które prowadzą przez urokliwe wsie, miasteczka i zielone ścieżki – idealne na weekendową wyprawę wśród natury i historii.



1 Widok na leszczyński ratusz, fot. M. Jankowski, WOT

Leszno to największe miasto południowo-zachodniej Wielkopolski, serce regionu. Choć pierwsze wzmianki pochodzą dopiero z XIV w., początki Leszna owiane są legendą sięgającą czasów Mieszka I. Według podań, czeska księżniczka Dobrawa, przyszła żona pierwszego władcy Polski, podróżując z Pragi do Gniezna, przemierzała tutejsze leszczynowe lasy. Gdy orszak zaatakował wielki zwierz, prawdopodobnie tur, rycerz Wieniawa pokonał go toporem. W nagrodę Mieszko podarował mu tę ziemię. Tak powstała osada Leszczyna. Do dziś w herbie Leszna widnieje póg głowy тура i topór – symbol odwagi.

Faktycznie, Leszno istniało już w XIV w., a prawa miejskie otrzymało w 1547 r. Należało do rodu Wieniawitów, który przyjął nazwisko Leszczyńscy i wyrósł na jedną z czołowych rodzin magnackich Rzeczypospolitej. Najstynniejszy z rodu – Stanisław Leszczyński – dwukrotnie zasiadał na tronie Polski, później rządził Lotarynią i został teściem króla Francji Ludwika XV.



1 Pomnik Jana Amosa Komeńskiego przed Akademią Nauk Stosowanych w Lesznie, fot. arch. OT Leszno-Region



1 Rynek w Lesznie, fot. J. Pacholczyk

Rynek i okolice

Najpiękniejszą częścią miasta jest rynek – drugi co do wielkości w Wielkopolsce. Pośrodku stoi **barokowy ratusz** z XVIII w., dzieło Pompeo Ferrariego, nadwornego architekta Leszczyńskich. Zabudowa rynku, podobnie jak większa część miasta, sptonęła podczas potopu szwedzkiego i ponownie pod koniec XVIII stulecia. Dlatego większość budynków pochodzi z przełomu XIX i XX w. Wyjątkiem są barokowe peretki, jak kamienica Pod Łabędziem (nr 15) i najstarszy dom (nr 29) z 1634 r. Na rogu rynku i ul. Leszczyńskich stoi **pomnik króla Stanisława Leszczyńskiego**. Z rynku prowadzi deptak na ul. Stowiańskiej, najbardziej reprezentacyjnej ulicy miasta. Dochodzimy nim do placu Metziga z nową biblioteką miejską, pomnikiem leszczyńskiego poety Stanisława Grochowiaka i potężnym dębem Bolek, najstarszym drzewem w mieście.

Miasto czterech wyznań

W XVII w. Leszno zyskało sławę miasta tolerancji. Leszczyńscy zaprosili tu uchodźców religijnych: braci czeskich, luteranów ze Śląska i Żydów. Dzięki temu powstało środowisko, w którym działali wybitni myśliciele, m.in. pedagog Jan Amos Komeński i lekarz Jan Jonson.



2 1 Dawna synagoga, obecnie Muzeum Okręgowe w Lesznie, fot. arch. OT Leszno-Region



1 Bogato zdobione barokowe wnętrze kościoła św. Mikołaja w Lesznie, fot. arch. OT Leszno-Region

Pamiętką po tej różnorodności są **cztery świątynie w ścisłym centrum**. Kościół św. Krzyża na placu Metziga to dawny zbór luterański z XVIII w. W lapidarium wokół świątyni można obejrzeć XVII-wieczne płyty i obeliski. Bracia czescy i kalwini modlili się niegdyś w dzisiejszym kościele św. Jana z początku XVII w., ukrytym przy ul. Chrobrego. Uwagę zwracają tu zegar słoneczny z 1653 r. i dziecięce epitafia umieszczone na murach. Kościół św. Mikołaja, stojący najbliżej rynku, zawsze był katolicki. To jeden z najwspanialszych przykładów baroku sakralnego w Wielkopolsce i miejsce spoczynku rodu Leszczyńskich. Ostatnią z czterech świątyń jest dawna synagoga przy ul. Narutowicza – druga co do wielkości w regionie. Obecnie mieści się w niej **Muzeum Okręgowe** Leszna. Przy tej samej ulicy zobaczymy również pamiątkę po dawnej bramie miejskiej oraz makietę przedstawiającą Leszno sprzed wielkiego pożaru.

Lotnisko w Lesznie

„Leszno doda ci skrzydeł” – przez lata to hasło promowało Leszno. I trudno się dziwić. Tutejsze lotnisko sportowe nadaje miastu wyjątkowy charakter i przyciąga miłośników podniebnych przygód z całej Europy. Co roku w czerwcu na jego terenie odbywa się



1 Antidotum Airshow Leszno, fot. arch. organizatora



1 Antidotum Airshow Leszno, fot. M. Chmielecki

ANTIDOTUM Airshow Leszno – jedna z największych i najpiękniejszych imprez lotniczych w Europie. Można wtedy podziwiać pokazy odrzutowców i śmigłowców wojskowych polskich i zagranicznych sił powietrznych, samolotów akrobacyjnych i zespołów z całej Europy, szybowców, paralotni czy skoczków spadochronowych.

Na leszczyńskim lotnisku znajduje się FreeFlyCenter, a tam wyjątkowa atrakcja – najszerzy **tunel aerodynamiczny** w Europie. To niepowtarzalna okazja, by spełnić marzenie o swobodnym lataniu. Leszno oferuje także **loty balonem, szybowcem**, a nawet skoki ze spadochronem.

Czarny sport

Mówiąc o atrakcjach Leszna, nie sposób pominąć **żuźła** – sportu, z którym miasto jest nierozdzielnie związane. Unia Leszno, znana jako leszczyńskie „Byki”, to jeden z najbardziej utytułowanych klubów w Polsce, a mecze od lat przyciągają tłumy kibiców. Do stadionu prowadzi Aleja Gwiazd Żuźla z tablicami upamiętniającymi legendy tego sportu oraz czterema kolorowymi motocyklami. Stoi tam również pomnik Alfreda Smoczyka – patrona obiektu i ikony polskiego żuźla. Sezon trwa od kwietnia do października – to świetna okazja, by połączyć zwiedzanie miasta z emocjami sportowymi. Żużel w Lesznie to nie tylko sport – to część jego tożsamości!



1 Pomnik Alfreda Smoczyka przed stadionem żużlowym, fot. arch. OT Leszno-Region



1 Rydzyna – widok na rynek z pomnikiem Trójcy Świętej i zamek, fot. arch. OT Leszno-Region

Rydzyzna nie bez powodu nazywana jest perłą baroku. To urokliwe miasteczko zachowało swój dawny układ urbanistyczny i architektoniczny, stanowiąc wyjątkowy przykład barokowej zabudowy w Polsce. W XVIII w. Rydzynę kupili Leszczyńscy – właściciele pobliskiego Leszna. Na murach gotyckiego zamku wzniesionego dla Jana z Czerniny Rydzynskiego zbudowali okazały zamek, początkowo jako letnią rezydencję, a wkrótce także jako swoją główną siedzibę. Uchodził on za najokazalszą rezydencję magnacką w Wielkopolsce i do dziś pozostaje największym zespołem pałacowym w województwie. **Zamek** był rezydencją króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. Dziś można podziwiać tam sale paradne bogato zdobione sztukaterią. Olśniewająca jest również **sala balowa** ozdobiona ogromną polichromią przedstawiającą scenę zaślubin jednego z dawnych właścicieli zamku Aleksandra Sułkowskiego z Anną Przebendowską. Sala ta po dziś dzień pełni swoją funkcję, przed zwiedzaniem należy zadzwonić i dowiedzieć się, czy wstęp



1 Rydzyna, fot. D. Kowalski



1 *Sala balowa w zamku w Rydzynie, fot. J. Cieślewicz*

w danym terminie jest możliwy. Ponadto w obiekcie funkcjonuje hotel i restauracja. Można się także przespacerować po przyzamkowym parku.

Rydzyna zachwyca także wyjątkowym założeniem urbanistycznym, unikalnym w kraju. Zamek połączony jest prostą, reprezentacyjną ulicą z malowniczym barokowym rynkiem, którego centralnym punktem jest pomnik Trójcy Świętej.

Warto również odwiedzić tutejsze świątynie: dawny zbór ewangelicki oraz kościół św. Stanisława, czy spędzić czas nad Zalewem Rydzynskim, jednym z ulubionych miejsc wypoczynku mieszkańców Leszna.



1 *Zamek w Rydzynie, fot. J. Rybicki*



1 Wiatraki w Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej, fot. J. Rybicki

Rydzyzna to nie tylko barokowe budowle i miejskie założenia, to także brama do Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego. Wjeżdżając do miasteczka od strony Leszna, wita nas charakterystyczna sylwetka koźlaka, jednego z wielu rozsianych po powiecie leszczyńskim i okolicy. To ślad dawnej świetności młynarstwa, które w Wielkopolsce rozwijało się na niespotykaną skalę – z około 20 tysięcy wiatraków działających niegdyś w Rzeczypospolitej aż 12 tysięcy znajdowało się właśnie tutaj.

Dziś największym skarbem tego dziedzictwa jest **Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej** – jedyne takie miejsce w Polsce, gdzie zachowały się trzy historyczne wiatraki stojące obok siebie. Można zajrzeć do wnętrza jednego z nich i poznać dawne techniki mielenia mąki, a także odpocząć w klimatycznej kawiarence i odwiedzić minizoo. Można tam również zobaczyć dawne maszyny rolnicze oraz przedmioty codziennego użytku z czasów minionych. Znajduje się tam ponadto nowo zbudowany wiatrak, w którym odbywają się warsztaty edukacyjne. Na miejscu dostępne są mapki Szlaku Wiatracznego oraz ciekawe publikacje poświęcone młynarskiej historii regionu.

Osieczna to jednak nie tylko gratka dla miłośników dawnych rzemiosł. Miasteczko, uznawane za jedno z najładniejszych w południowo-zachodniej Wielkopolsce (zaraz po Rydzynie), zachęca do spacerów po rynku, odwiedzenia klasztoru franciszkanów oraz przechadzki promenadą prowadzącą nad jezioro i lubianą przez okolicznych mieszkańców plażę.



1 Przemęt – kościół św. Jana Chrzciciela, fot. Go Foto Studio Grzegorz Olejarsz

Przemęt jak żadna inna miejscowość w okolicy może poszczycić się średniowiecznym rodowodem. Osada istniała tu już w IX stuleciu, a w XI wzniesiono tu gród piastowski – ważną warownię graniczną między Wielkopolską a Śląskiem. W XV w. Przemęt przeszedł w ręce cystersów, którzy odcisnęli piętno na jego dalszej historii. Dziś największym skarbem jest tutaj **klasztor cystersów** z XVII w. Warto zajrzeć do bogato zdobionego wnętrza kościoła św. Jana Chrzciciela oraz przespacerować się po otaczających świątynię ogrodach i pięknej alei lipowej.

To właśnie spod klasztoru rozpoczynają się dwa wodne **szlaki kajakowe: Szlak Konwaliowy oraz Pętla Cysterska**. Przemęt leży także na ogólnopolskim turystycznym Szlaku Cysterskim – to obowiązkowy punkt dla miłośników historii i przyrody.





1 Wyspa Konwaliowa, fot. Go Foto Studio Grzegorz Olejarsz

Przemęcki Park Krajobrazowy kojarzy się przede wszystkim z polodowcowymi **jeziorami**, z których najpiękniejsze są **Dominickie, Przemęckie, Wieleńskie i Radomierskie**. Plaże w Boszkowie-Letnisku, Wieleniu Zaobrzańskim i Brennie to ulubione miejsca letniego wypoczynku mieszkańców Leszna i okolic. Ten region to raj dla amatorów aktywnego wypoczynku. Parkowe jeziora oferują świetne warunki do żeglowania, pływania na SUP-ie czy kajakiem. Większość zbiorników wodnych jest ze sobą połączona, tworząc niezwykle malowniczy Konwaliowy Szlak Kajakowy, pozwalający przepłynąć niemal wszystkie jeziora parku w ciągu niecałych dwóch dni. Nazwa szlaku wzięta się od **Wyspy Konwaliowej** na Jeziorze Radomierskim. Rośnie tam wielka kolonia konwalii majowej o różowym zabarwieniu nasad pręcików, niespotykana nigdzie indziej w Polsce. Trasa częściowo pokrywa się z Kajakową Pętlą Cysterską, prowadzącą przez tereny związane z działalnością cystersów – zakonników, którzy przez wieki kształtowali tutejszy krajobraz dzięki mistrzowskiej inżynierii wodnej. Rowerzyści również znajdą tu coś dla siebie. Liczne trasy zachęcają do przejażdżek wśród jezior i lasów, a nagrodą za trud może być widok z jednej z trzech wież widokowych rozlokowanych w okolicy. W parku znajdują się unikalne świetliste dąbrowy z rzadkimi gatunkami roślin, a także z niezwykłym chrząszczem – jelonkiem rogaczem.

Nietypowym miejscem do odwiedzenia jest **Galeria Ptaków** Mariana Murka w **Górsku**. Artysta stworzył z drewna lipowego ponad 300 rzeźb ptaków naturalnej wielkości i o naturalnym ubarwieniu. Wszystkie z przedstawionych gatunków występują na terenie parku, a zwiedzaniu towarzyszą odtwarzane odgłosy ptasiego chóru.



1 Kościan – wieża ciśień, fot. J. Rybicki

Podróżując z Poznania do Leszna, czy to pociągiem, czy samochodem, mijamy Kościan – jedno z najstarszych miast regionu. Choć wielu traktuje je tylko jako punkt na trasie, warto się tu zatrzymać. To miasto z historią, które zachowało dawny układ urbanistyczny (serce otoczone zielonymi plantami) i ma do zaoferowania więcej, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka.

Najlepiej rozpocząć spacer od rynku i ruszyć śladem gotyckich świątyń. Kościół farny Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny zachwyca okazałym ołtarzem głównym, a nieco dalej czeka równie piękny kościół Świętego Ducha. Po zwiedzaniu można przejść się w cieniu drzew Parku Miejskiego im. Kajetana Morawskiego. Ciekawym pomysłem może być również obserwacja miasta z poziomu wody, płynąc kajakiem po Obrze i miejskich kanałach.

W Kościanie są jeszcze dwa miejsca, które czynią to miasto wyjątkowym. Pierwszym z nich jest **zabytkowa wieża ciśień** z 1908 r., dziś przekształcona w centrum wspinaczkowe z obserwatorium astronomicznym na szczycie. Drugim, szczególnie lubianym przez najmłodszych – Piracki Park Rozrywki, oferujący mnóstwo atrakcji zarówno na zewnątrz, jak i pod dachem.



1 Śmigielska Kolej Wąskotorowa, fot. M. Ciesielski

Niedaleko Kościana leży Śmigiel – niewielkie, ale ciekawe miasteczko, podobnie jak Osieczna czy Rydzyna leżące na **Szlaku Wiatracznym**. Sama jego nazwa nie pozostawia wątpliwości, prawdopodobnie pochodzi od słowa „śmigi” oznaczającego skrzydła wiatraka. Jak głosi legenda, w Śmiglu miało stanąć aż sto wiatraków. Jednak za każdym razem, gdy budowano ten setny, jeden z wcześniejszych nagle się rozpadł albo był niszczoney.

Śmigiel jest na tyle kameralny, że jego najważniejsze zakątki można poznać podczas niespiesznego godzinnego spaceru. Warto odwiedzić zabytkowy cmentarz ewangelicki z kaplicą, zobaczyć niewielkie lapidarium żydowskie, a także rzucić okiem na dawny browar i starą miejską gazownię. Można skorzystać z gotowych questów, czyli opracowanych tras spacerów z zadaniami. Są one dostępne na stronie gminy.

Największą atrakcją Śmigla jest jednak **Śmigielska Kolej Wąskotorowa** – czynna do dziś peretka techniki z początku XX w. Zachowała się niemal cała infrastruktura z tamtego okresu. Można przejechać się zabytkowym pociągiem, zwiedzić lokomotywownię, wejść do pomieszczenia dyżurnego ruchu czy spróbować swoich sił na ręcznej drezynie.

Zaledwie 3 km od Śmigla znajduje się wioska Czacz. Prawie na każdym podwórku jest tutaj antykwariat i targ staroci oferujący tanie używane meble, sprzęt RTV i AGD, lampy, zastawę stołową, rowery, zabawki, dywany, dekoracje i różne bibeloty, a nawet dzieła sztuki. To jedyna taka wioska w Polsce i prawdziwe eldorado dla osób poszukujących przedmiotów z duszą.



1 Pałac w Racocie, fot. D. Bednarek

Okolice Leszna pełne są urokliwych dworów i pałaców, a jednym z najbardziej interesujących jest **klasycystyczny pałac** w Racocie. Wzniesiony w XVIII w., szybko stał się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Tutaj powstała jedna z pierwszych scen teatru dworskiego na ziemiach polskich. Wystawiano sztuki dla wybranej publiczności złożonej z przedstawicieli szlachty i arystokracji, a na racockiej scenie pojawiali się tak wybitni twórcy, jak Józef Wybicki czy Wojciech Bogusławski.

Dziś pałac pełni funkcję hotelu i restauracji. Warto się tu zatrzymać choćby na spacer po przypałacowym parku i imponującej, słynnej w całym kraju **stadninie koni**. Na jej terenie znajduje się powozownia, gdzie wśród zabytkowych karet, karoc, sań i innych konnych pojazdów można zobaczyć oryginalny powóz, którym 26 grudnia 1918 r. ulicami Poznania podróżował Ignacy Jan Paderewski.

Jednak Racot to miejsce nie tylko dla miłośników hippiki i historii. Kontakt z końmi, widok wybiegów i rozległych pastwisk, a także sieć szlaków rowerowych sprawia, że miejscowość przyciąga też rodziny z dziećmi i wszystkich spragnionych ciszy i natury.



1 Pałac w Racocie, fot. J. Rybicki



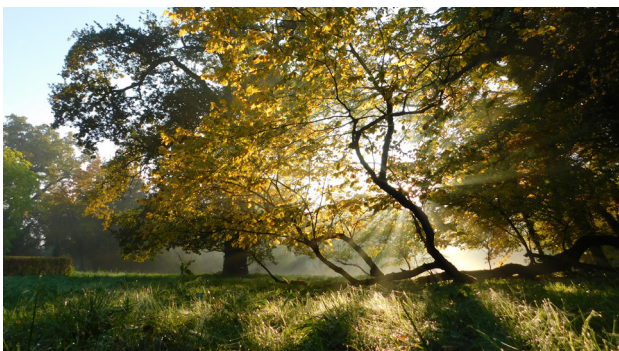
1 Pałac w Turwi, fot. K. Budzinski

Odwiedziny w Racocie warto połączyć z wizytą w pobliskiej Turwi, gdzie znajduje się drugi ważny **pałac** w regionie – niegdyś główna siedziba rodu Chtąpowskich, jednej z najbardziej zasłużonych rodzin w historii Wielkopolski.

Pałac, pierwotnie barokowy, został przebudowany w stylu neogotyckim przez najstynniejszego przedstawiciela rodu – generała Dezyderego Chtąpowskiego. To właśnie jego dziełem jest m.in. efektowna kaplica pałacowa.

Choć pałac nie jest udostępniony do zwiedzania, spacer po otaczającym go parku to prawdziwa przyjemność. Szczególnie warto odwiedzić to miejsce w marcu, gdy park zamienia się w biały dywan delikatnych wczesnowiosennych śnieżyc.

Naprzeciwko wejścia do parku znajduje się **Muzeum Gorzelnictwa**. Mieści się ono przy czynnej gorzelnicy, która działa nieprzerwanie od niemal stu lat. To wyjątkowa okazja, by zobaczyć, jak wygląda i nadal wygląda produkcja spirytusu, poznać historię zakładu oraz posłuchać barwnych opowieści przewodnika, który z pasją dzieli się swoją wiedzą. Zwiedzanie muzeum możliwe jest tylko po wcześniejszym umówieniu się – zdecydowanie warto.



1 Okolice Turwi, fot. E. Pralat



PARK KRAJOBRAZOWY IM. GEN. DEZYDEREGO CHŁAPOWSKIEGO



1 Zadrzewienia śródpolne w Parku Krajobrazowym im. gen. Dezyderego Chłapowskiego, fot. P. Młodkowski, arch. ZPKWW

Zarówno pałac w Racocie, jak i majątek w Turwi znajdują się na terenie Parku Krajobrazowego im. gen. Dezyderego Chłapowskiego, który został utworzony w 1992 r. głównie po to, by chronić unikatowy dla Wielkopolski **agroekologiczny krajobraz** rolniczy ukształtowany przez nowatorską działalność generała Chłapowskiego na początku XIX w.

To nie miejsce na leśne wędrówki czy wyprawy wzdłuż jezior – te czekają chociażby w Przemęckim Parku Krajobrazowym. Tutaj podróżujemy przez pola i zagajniki. Przemierzając park, mijamy wioski, dawne majątki ziemskie i ślady XIX-wiecznej kultury agrarnej, z której ten region słynie. Szczególnie zachwycają wielokilometrowe zadrzewienia śródpolne, które do dziś pełnią ważne funkcje w tutejszym krajobrazie rolniczym. W czasach kryzysu klimatycznego i kryzysu bioróżnorodności warto przypomnieć sobie właśnie te sprawdzone rozwiązania na wspieranie funkcjonowania dzięki przyrodzie na terenach wykorzystywanych do produkcji żywności.

Patron parku, generał Dezydery Chłapowski, to jedna z najważniejszych postaci XIX-wiecznej Wielkopolski. Po powrocie z Anglii, zafascynowany tamtejszym rolnictwem, wdrażał w swoich dobrach pionierskie metody uprawy i ochrony pól. Założył też **sieć zadrzewień śródpolnych**, chroniących ziemię przed erozją i wiatrem, a wędrowców przed palącym słońcem.



1 Ścieżka rowerowa, fot. arch. WOT

Park najlepiej zwiedzać rowerem – specjalnie z myślą o tym powstał **Ziemiański Szlak Rowerowy**. Koniecznie trzeba zatrzymać się w Turwi, gdzie znajduje się barokowy pałac Chtapowskich, a także w Racocie, znanym w całej Polsce ze stadniny koni. Warto również wstąpić do Kopaszewa, by obejrzeć imponujący zespół pałacowo-parkowy, uznawany za jeden z najpiękniejszych w południowej Wielkopolsce. Prowadząca do pałacu platanowa aleja jest ponoć najdłuższą tego typu aleją w Europie! Ciekawa jest też zabytkowa **Kopaszewska Droga Krzyżowa**. Na spacerach wśród alei i zadrzewień dobrze jest wybrać się w trakcie kwitnienia, np. w maju pośród śnieżnobiałych głogów w alei niedaleko Rąbina, a w czerwcu wśród aromatu kwitnących robinii akacjowych wzdłuż Traktu Chtapowskiego między Ćwikłowem a Rąbinkiem, a także pośród pomnikowych lip w Racocie, gdzie można postuchać bzyczenia tysięcy pszczół.



1 Stacja Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej, fot. P. Miško



1 *Opactwo benedyktynów w Lubiniu, fot. Ł. Matkiewicz*

Podróżując po wschodnich krańcach Parku Krajobrazowego im. Dezyderego Chtąpowskiego, co jakiś czas widzimy w oddali majestatyczną sylwetkę świątyni. Jest to położone na wzgórzu **opactwo benedyktynów** w Lubiniu – jeden z najcenniejszych zabytków romańskich w Wielkopolsce i jedyny w tej części województwa, który znajduje się na **Szlaku Piastowskim**.

Historia opactwa sięga XI w., co czyni go drugim najdłużej działającym opactwem benedyktynów w Polsce. Jak głoszą podania, to m.in. w tutejszym skrytorium pracował Gall Anonim nad swoją słynną kroniką.

Klasztor warto zwiedzić, by zobaczyć bogate barokowe wnętrze i kamienne płyty nagrobne. Osoby szukające wyciszenia mogą nie tylko zwiedzić, ale też zamieszkać na pewien czas w opactwie i włączyć się w życie wspólnoty. Można tu także zaopatrzyć się w benedyktynekę – tradycyjną ziołową nalewkę.

Naprzeciwko klasztoru znajduje się romański kościół św. Leonarda. Zwykle pozostaje zamknięty, jednak jeśli nadarzy się okazja, zdecydowanie warty odwiedzenia.



1 *Wnętrze kościoła klasztorного opactwa benedyktynów w Lubiniu, fot. Z. Szmidt*



1 Bazylika na Świętej Górze, fot. B. Jadżyn

Jadąc z Leszna do Kalisza, mijamy kilka miejscowości. Jedną z nich jest Gostyń, nazywany niekiedy miastem dwóch kopu.

Pierwsza z nich to potężny betonowy silos na terenie zakładów cukrowniczych, największy cukrowniczy silos w Polsce. Choć mało kto szuka piękna w architekturze przemysłowej, ten obiekt na trwałe wpisał się w krajobraz miasta. Jednakże jego usytuowanie wzbudza sporo kontrowersji.

Druga jest znacznie starsza, dostojniejsza i zdecydowanie bardziej zachwycająca. To kopuła pochodząca z XVII w. **bazyliki na Świętej Górze** w pobliżu Gostynia. Bazylika, wzorowana na weneckim kościele Santa Maria della Salute, jest najważniejszym miejscem pielgrzymkowym w południowej Wielkopolsce i jedną z najpiękniejszych świątyń barokowych w Polsce. Kopuła ma aż 17 m średnicy i 50 m wysokości, co czyni ją największą w kraju. Bazylika wznosi się na wzgórzu, z którego roztacza się malowniczy widok miasta i okolicę.

W centrum Gostynia warto natomiast zajrzeć do gotyckiego kościoła farnego. A po zwiedzaniu zatrzymać się tu na chwilę dłużej – Gostyń słynie z dobrych restauracji, które zadowolą każdego smakosza.



1 Kościół św. Michała Archanioła w Domachowie, fot. D. Bednarek

Wizyta w Gostyniu nie byłaby pełna bez krótkiego wypadu do oddalonej o zaledwie 8 km wioski Domachowo. Ta niepozorna miejscowość skrywa jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych w Polsce – **najstarszy zachowany drewniany kościół** w kraju. Według badaczy, został wzniesiony najprawdopodobniej w XIV w. i do dziś zachwyca nie tylko konstrukcją, ale i pięknym wnętrzem. Drewniane ściany pokrywa bogata, niezwykle rzadka w skali europejskiej średniowieczna polichromia. Atmosfery sakralnego piękna i historycznego majestatu dopełniają rokokowe ołtarze.

Domachowo znajduje się już na ziemi zwanej Biskupizną, której stolicą jest Krobia.



1 Polichromia wewnątrz kościoła, fot. arch. parafii św. Michała Archanioła w Domachowie



1 Krobia – Muzeum Stolarstwa i Biskupizny, fot. top of the world

Podróżując przez południową Wielkopolskę, trafiamy na **mikro-region etnograficzny** wpisany na krajową listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO. To Biskupizna, najmniejszy z polskich mikroregionów, obejmujący zaledwie 13 miejscowości, w tym Krobię i Domachowo.

Biskupizna wyróżnia się unikatowymi strojami ludowymi, gwarą, obrzędami, muzyką, tańcem i kuchnią, które kultywowane są przez lokalną społeczność z dumą i pasją. To tutaj wielkopolska tradycja nabiera kolorów, dostownie i w przenośni.

Najlepiej poznać ją, odwiedzając **Muzeum Stolarstwa i Biskupizny** w Krobi, gdzie etnograficzna ekspozycja przeplata się z historią lokalnego rzemiosła. Obok regionalnych artefaktów znajdziemy dawne narzędzia stolarskie, meble i zabawki, które przypominają o tym, że tradycja w Biskupiznie nie kończy się na scenie folklorystycznej.



1 Biskupianie, fot. J. Cieśliewicz



1 Rokosowo zimą, fot. arch. UMWW

Zamek w Rokosowie wygląda jak żywcem wyjęty z baśni o księżniczce i rycerzu, a jednak stoi tu naprawdę, w sercu południowej Wielkopolski! To znakomity przykład neogotyckiej architektury splecionej z magnackim umiłowaniem wygody i elegancji.

Wzniesiony w połowie XIX w., w kolejnych dekadach trafił w ręce rodu Czartoryskich. Dziś otacza go rozległy park, który w sezonie staje się sceną licznych wydarzeń plenerowych.

Warto zatrzymać się tu na dłużej – wypić kawę w klimatycznej zamkowej kawiarni, a w niedziele wziąć udział w zwiedzaniu z przewodnikiem, który fascynująco opowiada o dawnych mieszkańcach i pałacowych tajemnicach. Najlepiej zaplanować wizytę na kilka godzin, zabrać koc, kosz piknikowy i po prostu rozgościć się w tym bajkowym krajobrazie.



1 Hol zamku w Rokosowie, fot. arch. UMWW

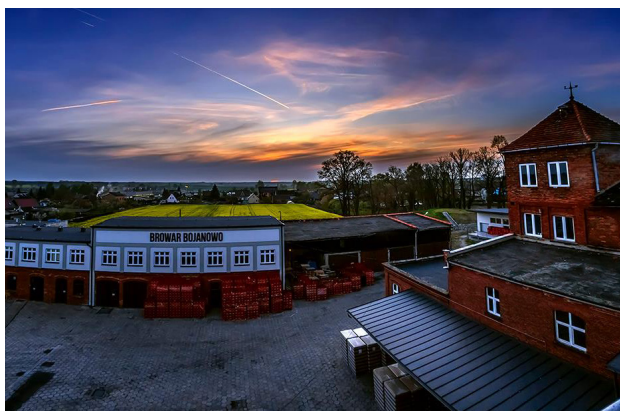


1 Kadź zacierna, fot. arch. Browaru Bojanowo

Czy żeby odwiedzić **zabytkowy browar**, trzeba jechać na Śląsk? Nic z tych rzeczy. Na południe od Leszna, w niewielkim miasteczku działa browar z tradycją sięgającą XVII w.

Tutejsza XIX-wieczna zabudowa z czerwonej cegły z pewnością zachwyci miłośników architektury industrialnej. W czasie zwiedzania można nie tylko podziwiać historyczne walory miejsca, ale też dowiedzieć się, jak powstaje piwo – od zacieru po leżakowanie, a na koniec spróbować świeżego trunku prosto z browarnianych zbiorników.

Zwiedzanie dostępne jest dla grup liczących minimum pięć osób, po wcześniejszej rezerwacji terminu.



1 Browar Bojanowo, fot. arch. obiektu

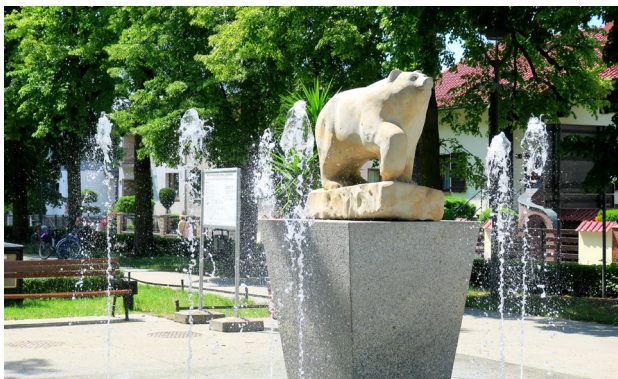


1 *Figura niedźwiadków na rynku w Rawiczu, fot. arch. Muzeum Ziemi Rawickiej*

Rawicz to najdalej na południe wysunięte miasto w tej części Wielkopolski, położone tuż przy granicy województwa. Należy do najmłodszych miast regionu – jego historia sięga zaledwie czterystu lat. W herbie Rawicza znajduje się niedźwiedź. Jego podobizny można znaleźć w kilku miejscach w mieście.

Na szczególną uwagę zasługują **unikalny plan urbanistyczny**. Starówkę otaczają planty, a układ ulic wewnątrz przypomina szachownicę – krzyżują się one pod kątem prostym, tworząc geometryczny porządek przestrzenny. Spacerując po Rawiczu, warto zajrzeć na rynek z ratuszem, w którym mieści się **Muzeum Ziemi Rawickiej**, obejrzeć liczne murale, odwiedzić barokowy kościół św. Andrzeja Boboli oraz neogotycki kościół farny.

Największe wrażenie robi jednak monumentalne więzienie – jedno z najsurowszych w Polsce, działające nieprzerwanie od początku XIX w. Zaskakuje jego lokalizacja – w samym sercu miasta, tuż obok plant i głównych ulic.



1 *Fontanna z niedźwiedziem na rawickich plantach, fot. arch. Muzeum Ziemi Rawickiej*



1 Fragment polichromii Antoniego Procajłowicza w kościele św. Elżbiety w Jutrosinie, fot. arch. Muzeum Ziemi Rawickiej

W Jutrosinie w niewielkim miasteczku w południowej Wielkopolsce zobaczymy jeden z najpiękniejszych kościołów województwa! Został zbudowany na początku XX w. w stylu neoromańskim. Jego fundatorem był książę Zdzisław Czartoryski, dzięki któremu wnętrze zostało bogato ozdobione dziełami najwybitniejszych polskich artystów: Antoniego Procajłowicza (polichromia), Juliana Fałata (obrazy) i Antoniego Madeyskiego (rzeźby). Siedem pięknych witraży w prezbiterium zaprojektował Józef Mehoffer. Wszystko to razem sprawia, że kościół w Jutrosinie jest **prawdziwą galerią polskiej sztuki** początków XX w. W pobliskim Pakoślawiu działa wyjątkowe **Żywe Muzeum Miodu**. To miejsce, w którym można poczuć się jak prawdziwy pszczelarz i poznać kolejne etapy powstawania miodu. Uczestnicy zagląдают do ula, obserwują pracę pszczół, samodzielnie wykonują ramki i odwirowują plaster miodu. Spotkanie kończy się degustacją własnoręcznie pozyskanego produktu oraz poznaniem pszczelarskiego stroju i narzędzi.



1 Warsztaty pszczelarskie, fot. arch. Pasieki Smakulskich



1 Warta przepływająca przez Śrem, fot. P. Wawrzyniak

Położony nad Wartą Śrem to doskonały cel na jednodniową wycieczkę – spokojne, pełne pamiątek historii miasto, jedno z najstarszych w Wielkopolsce. Pierwsze wzmianki o Śremie pochodzą z początku XII w.

Przez stulecia był on ważnym ośrodkiem handlowym, a w XIX w. odegrał istotną rolę w walce o polskość. To tutaj działał ksiądz Piotr Wawrzyniak, inicjator zakładania polskich banków spółdzielczych jako odpowiedzi na działania pruskich zaborców. Lokalne historie można poznać w **Muzeum Śremskim**.

W Śremie warto przespacerować się malowniczym brzegiem Warty, odwiedzić rynek oraz zajrzeć do dawnego klasztoru franciszkanów, gdzie uwagę przyciąga wyjątkowa ambona w kształcie łodzi św. Piotra. Nad miastem góruje okazała, wysoka na 44 m wieża ciśnien, stylizowaną na gotycką basztę. Miłym sposobem na spędzenie popołudnia, zwłaszcza z dziećmi, będzie wizyta w niewielkim zoo w parku Powstańców Wielkopolskich.

Po zwiedzaniu, szczególnie latem, warto udać się nad **Jezioro Grzymistawskie** i zrelaksować się na plaży lub skorzystać z wyciągu do wakeboardu. Miłośnicy żeglarstwa znajdą tam również warunki do uprawiania tego sportu. Śrem leży na trasie **Wielkiej Pętli Wielkopolski**, najdłuższego znakowanego szlaku turystyki wodnej w Polsce. Na wodniaków czeka przystań miejska i duża marina. Dobrym pomysłem będzie spływ kajakowy Wartą.

Zaledwie 5 km od Śremu leżą Manieczki – wieś, w której żył i tworzył Józef Wybicki, autor słów *Mazurka Dąbrowskiego*.



1 *Wiatrak – koźlak w Osiecznej, fot. M. Jankowski*

Poznając region, korzystaj z Kolei Wielkopolskich – aktualny rozkład na: koleje-wielkopolskie.com.pl

© **Wielkopolska Organizacja Turystyczna**

Tekst:

Agnieszka Ptaszyńska

Redakcja:

Anna Brykalska-Domańska

Korekta:

Eleonora Mierzyńska-Iwanowska

Projekt graficzny (skład, okładka, przygotowanie do druku)

EURO PILOT Sp. z o.o., Warszawa

www.europilot.com.pl

Publikacja finansowana ze składek członków WOT.

Poznań 2025

www.wielkopolska.travel

www.wielka-petla.pl

ISBN 978-83-63729-35-6



Wydawca:

Wielkopolska Organizacja Turystyczna

www.wot.org.pl

Projekt graficzny, skład:

EURO PILOT Sp. z o.o., Warszawa

www.europilot.com.pl

Poznań 2025, ISBN 978-83-63729-35-6